



ROZWIÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Wtorek, dnia 2 grudnia 1919 roku.

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:
 kwartalnie Mk. 24.00
 miesięczn. „ 8.00
 Za roznoszenie
 10 fen. miesięcznie.
 przez pocztową:
 kwartalnie Mk. 25.00
 miesięczn. „ 9.00

Kalendarzyk:

2.XII Biblianny.
 3.XII Franciszka Ks. W.
 4.XII Barbary.
 5.XII Sabby Op.

Redakcja

w Łodzi
 Al. Kościuszki 41.
 TELEFON 28.

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia do „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie **Centralne biuro ogłoszeniowe Związku prasy prowincjonalnej** — Zgoda № 1 w Warszawie.

OGŁOSZENIA

Przed tekstem lub w tekście mk. 2.50, za tekstem 85 fenigów, nekrologi mk. 1.25 za wiersz petitowy. **Drobne ogłoszenia** 15 fen za wyraz. Najmniej 1 mk. Komunikaty mk. 2.50. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. **Artykuły** bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

CASINO **==** **Dziś i dni następnych** **==** **CASINO**

Faworyta Króla Ludwika XV

Madame Dubarry

Arcydzieło kinematograficzne w 7 wielkich aktach.

3071 1

W roli tytułowej niezrównana gwiazda kinematograficzna :: ::

POLA NEGRI

Rzecz dzieje się w Paryżu i w Tuilleries, w okresie panowania Ludwika XV i podczas rewolucji.

Początek przedstawień codziennie o g. 4.30, 7 i 9 w. Ceny miejsc na pierwsze i drugie przedstawienie zwyczajne, na ostatnie podwyższone.

Dalszy przebieg przesilenia rządowego.

Przypuszczalny skład nowego gabinetu.

(Od włas. koresp.)

Warszawa, 1 grudnia. Nasz korespondent pisał, iż miarodajne siły warszawskich kół politycznych wymieniają przypuszczalny skład przyszłego gabinetu następujący:

- 1) prezydentura i sprawy zagraniczne — Paderewski;
- 2) minister skarbu — Władysław Grabski;
- 3) minister spraw wewnętrznych — Wojciechowski, przeciwko któremu jest pewna opozycja w łonie sejmowem;
- 4) minister wojny — Sosnkowski;
- 5) minister rolnictwa — Bujak, ludowiec;
- 6) minister sprawiedliwości — Grądzielski;
- 7) minister robót publicznych — Kiornik;
- 8) minister handlu i przemysłu — Przanowski;
- 9) minister ochrony pracy — Jan Brejski;
- 10) na ministra kolei wysuwana jest kandydatura inż. Landsberga, ale żadne ze stronnictw nie poprze.

Nadmienić należy, iż gabinet w tym składzie projektowany jest przez p. Paderewskiego, w razie gdyby doszło do skutku porozumienie ze stronnictwami sejmowem, z którymi toczą się jeszcze pertraktacje.

Dziś premier znowu dłuższy czas konferował z prezesem Klubu mieszczańskiego, Rossetem, przewodniczącym Narodowego stronnictwa robotniczego, posłem Hercem, oraz posłem Witosem, przedstawicielem Polskiego stronnictwa ludowego.

Premier Paderewski uznał, że bez poparcia Polskiego stronnictwa ludowego trudno będzie stworzyć nowy gabinet. Wynik konferencji premiera z Witosem nie jest jeszcze wiadomym, prawdopodobnie Polskie stronnictwo ludowe wejdzie do gabinetu.

Dalszy ciąg narad odbędzie się jutro.

wiekowi od tych okropności. Rozbijała wyobraźnia stawała mu przed oczy sznury więziennych wehikułów, wywozających za najmniejszy przejaw wolności nieszczęśliwych skazańców, gdzieś do jakichś straszliwych kazamat czy twierdz paurych, ba, może na Sybir, gdyż, wszak wiadomo, że ta ohydna reakcja jest w tajnym porozumieniu z przyszłym cesarzem...

...Cała Polska została zakratowana, a każdemu mieszkańcowi zakneblowano usta. Zaprowadzono cenzurę, która wszystko, po za wiadomościami o pogodzie, kreśli nielitościwie i na śmierć przez ćwiartowanie kołem skazuje autorów... Nawet wolność oddychania i kiwania palcem w bucie została ograniczona do minimum. Wolno tylko umierać, i to za kartkami, podług numerów porządkowych...

Jednym słowem, okropności... Atylla był jagnięciem łagodnym, Tamerlan wzniosłym przyjacielem ludu, Dżyngis-han spokojnym, miłującym ludzką człowiekiem w porównaniu z tą hydrą, pożerającą wszystko, jaką jest „reakcja polska” — — — Ergo, jeśli, narodził się, nie pójdziesz za nami, jeżeli nie rzucisz się w objęcia naszego czerwonego programu, wpadniesz w kleszcze reakcji, która cię wiecznie torturować będzie...

Jako typowy zaś kraj, gdzie owa „reakcja” endecka, zniechęcona ma rządzić, przedstawiano w pisemkach radykalizujących i na wiecach czerwonych Poznańskie. Dzielnicę tę ochlapano błotem, konserwatywną, klerykalną, kołtuńską, reakcją polską ją nazwano. A zaś panowie Perle, Diamandy i Libermany wystąpili jako herosy, zwalczające onego potwornego smoka reakcji polskiej...

I był czas, że zaczęto wierzyć w reakcję polską. Widmo, wyciągnięte z rupieciarni socjalistycznych rekwizytów, poczęło straszyć wielu... Nie rozumiano, że w kraju, gdzie niema stronnictwa, które nie stałoby na gruncie jaknajszerszej wolności, w kraju, którego naród żyje jeszcze tradycjami zawsze najwięcej tolerancyjnej i wybityskującej wspaniałymi aktami wolnościowymi przeszłości, groza reakcji jest tylko czczyim wymysłem propagandy socjalistycznej.

Owa „reakcyjna” dzielnicę poznańska swym porządkiem, sprawną organizacją oraz wspaniałą solidarnością potrafiła pokojowo i składnie rozwiązać zagadnienia wewnętrzne i wobec szaleją-

Legenda o polskiej reakcji.

Jednym z najczęściej i najczęściej używanych narzędzi walki o wpływy, jakie pragnie zdobyć polska lewica, by zawiadnąć stemem rządów oraz opinii u nas, jest ów system sugestji, starający się narzucić społeczeństwu pojęcie swego programu i w myśl swych życzeń, specjalny kąt widzenia, wytwarzający oczekiwane nastroje i wywołujący przed oczyma narodu rekwizytorni socjalistycznej gotowe już i odprężone przeraźliwe widma, któremi się straszy niegrzeczne dzieci, nie chcące iść na lep przesłanek socjalistycznych.

Ten system sugestji w ciągu długiego czasu powodzeniem stosowany był u nas przez żydów, którzy potrafili wmówić w społeczeństwo, że postęp jest synonimem filosemityzmu i, że każdy istotny postępowiec musi uważać kwestję żydowską za nietykalne tabu, a w razie potrze-

by nawet wstępować rycernie w szranki i stawać w jej obronie.

I przez długi szereg lat postęp polski szedł na pasku interesów żydostwa, aż dopiero słynne swego czasu wybory w Warszawie, oraz incydent z p. Jagiełłą otworzył mu oczy. Nastąpił zrozumiały zwrot i cała uczciwa część postępowców polskich wyzwoliła się ostatecznie z pod władzy semityzmu i jego szacherek.

Obecnie tę taktykę przejęła od żydów nasza lewica, która zresztą zawsze była z nimi w serdecznym i stałym kontakcie. A do jednego z najkapitałniejszych przejawów tego systemu należy bezwzględnie owa legenda o „reakcji” polskiej, którą, z szeptem tajemniczym opowiada się narodowi, strasząc go różnymi okropnościami, co to mu zagraża ze strony tej „reakcji”, czającej się już gdzieś po kątach, wyciągającej swe żachłanne macki i gotującej się do narzucenia mu swego twardego, nielitościwego i okrutnego jarzma...

Br... Aż zimno się robi pocziwemu czło-

cego naokół rozkładu i anarchii ostać się a zaimponować wprost światu porządkiem oraz dobrobytem. Ta „reakcyjna” dzielnica nie zna klęski głodu, paskarstwa, bolszewizmu, życie płynie torem normalnym, budżet nie wykazuje miliardowych deficytów... Nietylko wystarcza sama sobie, lecz zaopatruje nas w zboże i kartofle i ratuje od głodu...

Bajka o „reakcji” polskiej zaczyna też pozwolić tracić obecnie na swej suggestywnej mocy. Naród szybko zrozumiał, iż ową rzekomą reakcją ma być w istocie ta część społeczeństwa, która dąży do jaknajszybszej reorganizacji życia na podstawach spokoju i pracy, która pragnie przede wszystkim dobro kraju, troszczy się o jego przyszłość i w myśl najczystszych haseł narodowych dąży do zbudowania gmachu wielkiej i potężnej wewnątrznie oraz zewnątrznie Rzeczypospolitej. A napróżno tych wszystkich, którzy w myśl haseł szczerego patriotyzmu występują, którzy zwalczają akcję obłąkańczych lub przekupnych apostołów rozstroju i wariolstwa, celowo a rozmyślnie nazywa się „reakcją” oraz przypisuje najrozmalsze fantastyczne zamiary...

Reakcja polska nie jest groźną, gdyż stanowi ona czczy wymysł czerwonego obozu, usiłującego wprzód naród do swego rydwanu, miążdżącego ustrój społeczny oraz dobrobyt mas. W istocie, u nas niema wprost silnego, reakcyjnego kierunku, dusza polska jest nawskroś tolerancyjna oraz wolnościowa. Istnieje natomiast silny prąd narodowy, uduchowiony najczystszym patriotyzmem, który w trosce o dobro kraju pragnie mu zabezpieczyć szczęście, potęgę i utrwalić jego mocarny byt państwowy.

Ten prąd ogarnia coraz szersze masy, uświadamiające sobie niszczytelność i szkodliwą działalność obozu wywrotowego. Ten prąd wypiera też stale i systematycznie żywioły socjalistyczne, których wpływy zmniejszają się ustawicznie. Legenda o „reakcji polskiej” straciła już swą moc durzenia głów.

Albowiem Polska jest i była przedewszystkiem narodową, a głęboki patriotyzm szerokich warstw ludu polskiego uniemożliwił raz na zawsze zwycięstwo tych, co chcieli naród wciągnąć w przepaść anarchii i nędzy.

Lehtisaurus.

Z frontu białoruskiego.

Zima na froncie. — Uniwersytet żołnierski. — Goście pocztowi z Łodzi. Teatr i koncerty. Podziękowanie.

Za pośrednictwem „Rozwoju” chcę podziękować się z mieszkańcami Łodzi wiadomością o nas.

Tembardziej, że jest wiele do powiedzenia. Mrozy u nas były przeszło 20-stopniowe. Zasypani śniegiem jesteśmy we wsi L., rozrzućeni batalionami.

Wielu z nas w drelichowych podartych bluzach i dziurawych spodniach, bez płaszczy, a są i tacy, którzy literalnie nie mają bielizny, lub od kilkunastu tygodni nie zamieniali jej.

— „Frybra” tak trzęsie, że albo pogubię zęby, albo mi się potłuką — mówi jeden z kamratów.

— Nie bój się — odpowiada któryś, całe szczęście, że nie są szklane, ani ci ich dentyści nie wkładali.

Trzyma się zimny karabin w garści i chucha. Jakiś żal do ludzi — do tych, co tam w Łodzi są, syczy się do duszy, że nikt o nas nie pomyśli i nie poda ręki. Prawda, czytamy, że tam o nas wiele mówią, zbierają, urządzają zabawy, jeżdżą i piją, tańczą na nasze ubrania i może co „wytancują” — może na lato przysłać ciepłą koszulkę, a może i wcale nie przysłać, bo za dużo komitetów i gadania. Rada Miejska nam coś już podobno przeznaczyła, ale to w drodze dopiero.

A tu nietylko, że trzymać trzeba straż i na granicy naszej stać, patrząc wrogom i śmierci w oczy, jeszcze i uczymy się: mamy kursy, uniwersytet żołnierski, gdzie uczący się i wykładający mają wiele trudności do przewyciężenia. Pomocy naukowych żadnych, brak zeszytów, książek, map (te rysują się drzewnym węglem na ścianach), lokalu brak, ławek — trzeba stać, w chacie bez okien nieraz, zimno i ucz się, bracie, bo przecież to potrzebne.

Zeby zachęcić nas od czasu do czasu urzą-

dzać nam nasi kierownicy oświatowi odczyty, połączone z teatrem (mamy kółka dramatyczne) i deklamacją. A potem żołnierskie zabawy i gawędy, przeciągające się długo...

Dnia 15-go listopada na taki wieczorek nasz przyprowadził kapelan dwóch delegatów z Łodzi. Nazwisk ich nie pamiętam już. Kiedyśmy żyłwieni wybałuszili ślepią, że cywile grzmia na pierwsze miejsca i to z kapelanem, chcieliśmy się spytać, czego chcą. Kapelan wyjaśnił nam, co to za jedni i po co przyjechali — przywieźli nam od pracowników poczty, telegrafu i telefonów bieliznę i mydło. Wzniesiliśmy i powtórzyliśmy trzykrotnie za kapelanem: „Niech żyją!” Przemówił jeden z delegatów — muzyka zagrała marsz — przemawiali i niektórzy z naszych chłopców.

Mysłą przenieśliśmy się do Łodzi...

Żeby to telefonistki, telegrafistki i panny z poczty wiedziały ile to serc żywiej zabiło na ich wspomnienie.

Delegaci ci wniesli wiele ciepła i radości do nas.

Byli na odczycie o Kościuszcze, na teatrze, a potem porwali ich nam oficerowie, żeby się nagadać i nacieszyć oczy kimś z Łodzi, do nas, na front, przysłanym.

Następnego dnia byli na nabożeństwie pułkowym, a potem wizytowali nas na kwaterach i rozdawali dary.

Nie każdy jednak mógł otrzymać coś z Łodzi...

Po południu pojechali z kapelanem do II-go baonu, który kwatruje w T., oddalonym o 8 kilometrów.

Tam także weszli między żołnierzy, którzy zasypywali ich tysiącami pytań i opowiadali o swej doli.

Wieczorem 16-go na ich cześć urządzono zabawę żołnierską z teatrem i koncertem naszej muzyki pułkowej.

Prawdopodobnie pracownicy poczty, telegrafu i telefonów m. Łodzi nie urządzali zabaw, nie gadali wiele, nie ogłaszali się w gazetach i pierwsi opodatkowując się dobrowolnie, podali nam rękę. Pokazali innym obywatelom w kraju, jak się niesie żołnierzowi prawdziwą pomoc. Dali nam z serca to, co dać mogli, dlatego też — każdy łódzki strzelec serdecznie im dziękuje.

Z żalem żegnaliśmy ich — szkoda, że tak krótką była chwila obcowania z nimi. Życzymy im, by Polsce, Ojczyźnie naszej, której służą jaknajwięcej korzyści przynieśli prawdziwie po obywatelsku pracując.

Chcemy z nimi utrzymać kontakt, dlatego podobno ktoś ma do nich od nas pojechać, aby im osobiście podziękować.

Żeby się tacy obywatele na kamieniu rodzili!

KRONIKA.

— Roraty.

a) We wszystkich świątyniach katolickich rozpoczęły się adwentowe prymarie, które odprawiane bywają codziennie o godz. 6-jej rano. Prymarje te pospolicie roratami bywają zwane.

— Ks. Olszkiecki.

Ks. kapelan 28 pułku strzelców kaniowskich przybywa do Łodzi między 15 a 20 grudnia, żeby zabrać na front podarki, przeznaczone na gwiazdkę dla żołnierza polskiego.

— Województwo łódzkie.

a) Wczoraj odwiedził prezydent magistratu wojewoda łódzki, p. inż. Kamiński. Obecnie czynione już są prace przygotowawcze do uruchomienia województwa. P. Kamiński obejmie ostatecznie urządowanie dopiero od Nowego Roku.

— Z Polskiego Białego Krzyża.

Polski Biały Krzyż, Koło Polek w Łodzi, zawiadamia, iż mimo zapowiedzi w odezwach, zbiórka ciepłej odzieży dla żołnierza, nie została dotąd rozpoczęta, gdyż dla należytego jej zorganizowania zbyt mało było czasu, co jednak w najbliższym czasie nastąpi. Odezwy jednak robią swoje, bo oto firma „Majer i Szlaby” nadesłała do rąk zarządu czek na 3,376 m. płatny w Polskiej Kraj. Kasie Pożycz. i do Izby Handlowej bankowo-przemysłowej Polskich kupców i przemysłowców chrześcijan w Łodzi, Piotrkowska 80. Oby ten dobry przykład pociągnął innych

za sobą. Szlachetnym ofiarodawcom składa się to serdeczne „Bóg zapłać”.

Ofiary pieniężne przyjmować będzie na con. Koła Pols. Kr. Kasa Pożyczkowa, ofiary zaś w naturze składać prosimy przy ul. Piotrkowskiej № 109 m. 7, w mieszkaniu przewodniczącej p. Łuszczewskiej.

— Zboża i mąka dla Łodzi.

a) Dzięki staraniom starosty p. B. Zbrożka Łódź otrzymała w dniu wczorajszym 15 i 16 wagona mąki i zboża.

Wobec tego przypuszczają należy, że cen paskarskie na mąkę ulegną niższości, że ludność naszego miasta będzie mogła nabyć chleb taniej.

— Odwołanie zjazdu w Poznaniu.

a) Zarząd Stow. Handlowców Polskich w Łodzi, otrzymał od Związku Handlowców polskich w Poznaniu list zawiadamiający, że projektowany w grudniu zjazd przedstawicieli pracowników handlowych nie odbędzie się, gdyż w tymże czasie, mianowicie w dniu 7, 8 i 9 grudnia Rada Stowarzyszeń pracowników zwoluje ogólny krajowy zjazd w Warszawie. Na zjeździe tym głównym punktem porządku dziennego będzie stworzenie jednolitej organizacji pracowników biurowych, handlowych i przemysłowych, która by objęła całą Polskę.

Na zjazd ten Stow. Handlowców Polskich deleguje 12 członków.

— Koncert-raut u Handlowców.

a) Stowarzyszenie Handlowców Polskich zorganizowało w ubiegłą sobotę koncert-raut urozmaiconym programie, który sprowadził bardzo licznych słuchaczy.

Wieczór wypełniły: produkcje wokalne chóru męskiego i żeńskiego, pod batutą p. Fotygi, gra na skrzypcach p. Krzemińskiego, deklamacja i śpiew solowy.

Prawdziwą niespodzianką, ciałem wieczoru był udział p. Hanny Mirskiej-Ogłńskiej, śpiewaczki operowej, która głosem metalicznym o szerokiej skali wyszkolonym, wykonała szereg pieśni. Odwdzięczając się za entuzjastyczne owacyjne przyjęcie, znakomita śpiewaczka ofiarowała nad program słuchaczom wiązaną pieśń ludowych układowi Niewiadomskiego.

Cały koncert wywarł nader dodatnie wrażenie.

— Ułeczka aresztanta.

a) Wczoraj ze szpitala św. Aleksandra zbieg przebywający tam na kuracji aresztant Maks Prieżki zmżyliwazy czujność wartowników.

Sprawy robotnicze.

— Zjednoczenie zawodowa robotników chrześcijańskich.

a) Działalność okręgowego Polskiego Zjednoczenia zawodowego robotników chrześcijańskich wyraża się tem, że zorganizowane zostały związki: włóknisty, robotników ziemnych, walców, portjerów itp.

Z ruchów cennikowych wyróżnił się w ostatnich czasach ruch woźniców i stangretów, którzy żądają powiększenia płacy zarobkowej o 150 marek tygodniowo, przy 10-godzinnej pracy (dotychczas wynagrodzenie wynosi 60 do 80 mk. tygodniowo).

W dniu 1 grudnia odbędzie się konferencja woźniców i stangretów z właścicielami przedsiębiorstw przewozowych i furmanek.

Obok pracy organizacyjnej sekretariat Zjednoczenia zajmuje się także oświatą swoich członków. W tym celu odbywają się co czwartek pogadanki z dziedziny ekonomii społecznej, historii Polski itd.

Projektowane jest połączenie związków chrześcijańskich ze związkiem poznańskim.

— Ze Związku Kółek rolniczych.

c) W dniach 25, 26 i 27 listopada Zarząd Związku Kółek rolniczych urządził w Lipinach pow. brzezińskiego trzydniowe kursy rolnicze dla tamtejszych członków Koła.

Na kursy przybyło 42 słuchaczy, którym instruktorzy Towarzystwa Rolniczego pp. Wesołowski i Kaczorowski wykładali zasady rolnictwa, hodowli zwierząt domowych i ogrodnictwa i weterynarz powiatowy p. Świecki z Brzezin — weterynarję. Zainteresowanie było niezwyczajne. Kursy zakończono odczytaniem „Rola Konopnickiej”.

Komunikat.

Slub.

W kościele św. Stanisława Kostki w Łodzi dnia XII 19 został pobłogosławiony związek małżeński między p. Janiną Laczysławówną, a p. Tadeuszem Pichowskim, adwokatem przysięgłym, mieszkańcem Warszawy. 3065 1

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski (Dzielną 18).

Dziś we wtorek na dochód Samopomocy przy nazjum St. Rajskiej Teatr gra świetną satyrę poetyczną W. Perzyńskiego „Polityka”.

Występ Janiny Szylinzanki.

Jutro Teatr występuje z premierą sztuki J. A. Ibsena p. t. „Bez tarczy”, w której gościnnie wystąpi znakomita artystka pierwszej sceny polskiej — Janina Szylinzanka.

Kreacja Zofji Brzezińskiej w sztuce „Bez tarczy” ma być najlepszą w repertuarze wielkiej artystki, która wzrusza, zachwyca i porusza swą niezrównaną interpretacją.

We czwartek, odegrana będzie „Konstytucja” Górczyńskiego, w której znakomity gość warszawski — święci wielki tryumf czystej sztuki aktorskiej.

W piątek „Bez tarczy” po raz drugi.

Zelów.

(Powiat łaski).

Zelów, jest osadą tkactwa z powodu każdego wiadomych, jak w Łodzi tak i tu b. wielu zbiera ową zapomogę, a jak którzy dowcipnie powiedzieli „darmochę państwową”.

Nie wiem jak gdzie, ale tu w Zelowie przyczyny owej zapomogi słyszało się wiele rzeczy bardzo dziwnych.

Do każdej, jakiegobądź zapomogi, jak wiadomo, pierwszeństwo mają najbiedniejsi i nieszczęśliwi, ale niestety! Przy takich potrafią korzystać inni i to nieraz prędzej, niż ci pierwsi. (Zapomogi dla bezrobotnych wydają się tylko dla robotników. Przyp. Red.).

Panowie! wy, którzy posyłacie nam ową zapomogę po kilka tysięcy marek tygodniowo, które są przyczyną wielu demoralizacji pomiędzy nami. Jeśli faktycznie i na serjo jesteście filantropijni i chcecie polepszyć nasz byt, to wiele szlachetniej i po obywatelsku będzie, jeśli ową gotówkę obróci się na bawełnę dla Zelowa. Bawełny tej jak widać tu w Zelowie u speulantów Moszków, Icków, Jankłów, Faltelbauów etc., już od 3 miesięcy jest sporo.

My, członkowie Związku zawodowego przemyślników włóknistego słysząc, że bawełna jest w rękach naszego rządu, wysłaliśmy delegata do Warszawy, i to parę razy; kosztowało nas parę setek, abyśmy też nareszcie mogli coś zrobić bez pośrednictwa Icków. Niestety! zadano od nas gotówki takiej, że musieliśmy tego pośrednictwa skwitować i poklonić się im których powinniśmy kopnąć, tj. żydkom, bo nasi bracia polacy jakos ku temu nie byli przychylni.

Mamy więc już trochę pracy, ale cóż z tego kiedy połowę zysku zabierają żydzi — kapitaliści.

Z WŁOCŁAWKA.

Dziś rozpoczął się tu w sądzie okręgowym sędzijski proces o rozstrzelanie przez Niemców wikara z parafii Kramsk ks. Franciszka Pruskiego. Sądowi przewodniczy sędzia pań Alchimiński. Oskarżeni są Józef Schwarczenzer, były obrońca sądowy, który wskazał Niemcom miejsce pobytu ks. Pruskiego i Alfons Szwedziński były wiceprokurator w Kaliszu za osobiste przyczynienie się do wykrycia ks. Pruskiego, który w czasie okupacji przechowywał rannego żołnierza rosyjskiego. Proces potrwa 3 dni.

Amerykańska szybkość.

Pierwsza amerykańska lokomotywa do celów wojennych we Francji, zbudowana była przez firmę Baldwin Co., w 20 dniach. Firma ta odstawiała codziennie 30 takich lokomotyw, pomimo, że do lokomotyw potrzebna była specjalnie zbudowanych kotłów. Lokomotywy te ważyły około 166,400 a zarazem z wozem do wody i węgla ważyły 275,000 funtów.

10-dniowy rozejm z bolszewikami.

Na jednym z odcinków wschodnich zawarto go w celu wymiany jeńców.

(Od wł. korespondenta.)

Warszawa, 1 grudnia. Na jednym odcinku na wschodnim froncie został zawarty 10-dniowy rozejm z bolszewikami, w celu uskutecznienia umowy co do wymiany zakładników i jeńców wojennych, zawartej ostatnimi czasy.

Powrót zakładników i uchodźców rozpocznie się w tych dniach.

Dla przeprowadzenia akcji obydwaj przeciwległe odcinki cofnięte zostaną o 10 kilometrów i przez wytworzony w ten sposób pas neutralny, pod kontrolą specjalnych komisji, uskuteczniiona będzie obustronna wymiana jeńców.

Próby wywołania wojny z Polską.

(Od własnego korespondenta.)

Poznań, 1 grudnia. Od naszego korespondenta otrzymujemy wiadomość, iż w Poznaniu od kilku dni krążą niepokojące pogłoski, jakoby Niemcy mieli wszcząć akcję wojenną przeciwko Polsce.

Pod Zbąszyniem i Toruniem wielki areoplan niemiecki miał rzucić kilka bomb, wskutek czego ustanowiono obostrzone środki wojskowe. Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości dotychczas jeszcze niema.

Zamach na przemysł i rzemiosła polskie.

(Od własn. korespondenta.)

Berlin, 1 grudnia. Korespondent nasz dowiaduje się z pewnego źródła, że rząd niemiecki postanowił wszystkie maszyny i przybory do uruchomienia przemysłu, lub rzemiosł sprzedać Polsce drożej o 350 procent, niż innym państwom, a to w celu tym aby kraj nasz nie mógł dokonać rekonstrukcji swego przemysłu i rzemiosł.

Maszyny te Danji, Szwecji, Norwegji, Holandji i Finlandji zbywane są o parę zaledwie procent drożej, niż na rynku niemieckim.

W ten sposób rząd niemiecki chce utrudnić odbudowę naszych przedsiębiorstw a tem sa-

mem pracuje dla zagłady naszej niezależności, pragnąc podbić kraj ekonomicznie.

Postanowienie to wprowadza z całą energią w życie i każdy przemysłowiec wysyłający towar do Polski, musi się wykazać, że zbył ten towar według nakazów rządowych.

Wobec czego nie pozostanie Polsce nic innego, jak wszystkie te przedmioty sprowadzać na razie za pośrednictwem państw ościennych, co wiele taniej wyniesie, niż to zdobywać wprost z Niemiec.

Wykrycie centrali ruchu bolszewickiego w Warszawie.

(Od wł. korespondenta.)

Warszawa, 1 grudnia. Dziś wykryto w Warszawie siedzibę Centrali Komitetu Komunistów.

W lokalu tym między innymi zaarrestowano przywódcę miejscowych bolszewików Hercena. Był on wyznaczony w celu rozpoczęcia ruchu bolszewickiego w Warszawie. Znalaziono przy nim papiery i notatki wysoce kompromitujące.

Oprócz niego w lokalu znajdowało się jeszcze kilku wybitnych przywódców bolszewickich, których nazwisk dotąd nie ustalono.

Aresztowanych przewieziono do Cytadeli a lokal opieczetowano. Znajduje się on pod ścisłym dozorem policyjnym.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 1 grudnia (PAT.) Front litewsko-białoruski:

Po dwugodzinnem ostrzeliwaniu odcinka Łusznany-Karpanice ogniem artylerji, nieprzyjaciel zaatakował wieś Karpanice, został jednakże odparty.

W okolicy Krasławia został zastrzelony przez nasze oddziały samolot nieprzyjacielski. Na reszcie frontu drobne utarczki patroli.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułkownik.

Zagadnienia polityki polskiej.

P. dr. Marcin Biesiadecki, dotychczasowy starosta krakowski, jest mianowany rezydentem Rzeczypospolitej polskiej w w. m. Gdańsku. Dr. Biesiadecki przybył już do Gdańska.

W rocznicę oswoobodzenia Lwowa wystąpił tygodnik ruski „Probij” z artykułem naczelnym, w którym pisze:

Wedle ostatnich wiadomości, Polska ma otrzymać Galicję Wschodnią w zarząd na lat 25, poczem plebiscyt rozstrzygnie o przynależności tego obszaru.

Takie załatwienie sprawy uważamy za niewłaściwe.

Kraj potrzebuje szybkiej a wydatnej pomocy, rząd polski i prywatny kapitał polski nie okaże gotowości do układów w obszarze o nieustalonej przyszłości. Sprawa Galicji Wschodniej musi być przeto tak lub inaczej, ale w sposób

stanowczy załatwioną. Wszyscy mamy dosyć wojny. Pokój z Polską, pokój z bratnim narodem — oto nasze hasło i domagamy się stanowczo jego realizacji. Zapomnijmy — pisze w końcu wspomniany organ ruski — wzajemnej krzywdy i niewinnie przelanej krwi. Niechaj anioł zgody złączy nasze bratnie dłonie, niechaj zniknie nienawiść, jaką wywołata wojna. *Pogódźmy się do odbudowania naszej Ojczyzny*”.

Znamienny ten głos pisma ruskiego powinien znaleźć echo w kołach ententy, zwłaszcza obecnie, kiedy się decyduje los Ziemi Czerwonej.

Prezydent ministrów Paderewski otrzymał następującą depezę: Warszawa Premier Paderewski. Wdzięczni za dotychczasową jego działalność popieramy premiera i żądamy stworzenia przez niego silnego rządu narodowego. Stowarzyszenie nauczycieli polskich w Kielcach.

Na zebraniu w dniu 30 listopada z powodu tworzenia się nowego gabinetu stronnictwo chrześcijańskich robotników w Kielcach jednomyślnie uchwaliło votum zaufania premierowi Paderewskiemu z prośbą o utworzenie gabinetu w myśl pragnień chrześcijańsko-narodowych.

Nowy gwałt pruski.

Kraków, 1 grudnia. (PAT) Dziś ks. Pępiech został na Górnym Ślązku aresztowany. Biuro informuje również, że na Górnym Ślązku nastąpiło częściowe przesunięcie sił wojskowych niemieckich i wznowiona kadry wojskowe. W miejscowościach gdzie było 30 do 40 żołnierzy konsystuje obecnie 100 i więcej. W Trzyniecu zjawila się artyleria.

W przededniu nowej wojny.

Chicago, 30 listopada. (PAT.) — Dzienniki miejscowe podają wiadomość z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych polecił gen. Pershingowi udać się na granicę Meksykańską, gdzie obecnie stacjonowana jest 100,000 armia Stanów.

New Jork, 30 listopada. (PAT.) Stany Zjednoczone wystosowały ultimatum do Meksyku. Armia i flota amerykańska są w pogotowiu aby wyruszyć i wymusić uwolnienie konsula Jonsynsa.

Obrady Rady Najwyższej w Paryżu.

Paryż, 1 grudnia. (PAT.) Rada Najwyższa obradowała w dalszym ciągu nad sprawą materiałów, pochodzących ze zniszczonych okrętów i łodzi podwodnych niemieckich. Ponadto zastanawiano się nad sytuacją wewnętrzną Rumunii oraz zdecydowano, że rząd niemiecki powinien ponieść koszt utrzymania jeńców rosyjskich w Niemczech oraz komisji specjalnej, w Berlinie.

Na jakiej zasadzie?

Paryż, 1 grudnia. (PAT.) Delegacja polska zwróciła się do Rady Najwyższej z żądaniem, aby Polska uczestniczyła w podziale floty niemieckiej i austriackiej.

O środki komunikacji.

Paryż, 1 grudnia. (PAT.) Sekcja dróg i komunikacji przedłożyła Radzie Najwyższej raport w sprawie stanu komunikacji w krajach Bałtyckich, Polsce, Czechach, Rumunii i na Węgrzech oraz zakomunikowała w sprawie wykazu całego taboru kolejowego w Europie centralnej. Rada Najwyższa postanowiła utworzyć centralny komitet wykonawczy, którego zadaniem będzie kontrolowanie wszystkich taborów kolejowych w państwach Europy centralnej.

Apostol odbudowy imperjalistycznej Rosji.

Kramarz podróżuje w celach agitacji wszechrosyjskiej.

Praga, 1 grudnia. (PAT.) „Narodni Listy“ zamieszczają obszerny artykuł o podróży d-ra Kramarza do Rosji. Z artykułu tego wynika, że Kramarz przybył 22 października z Maklakowem do głównej kwatery generała Denikina w Taganrogu, gdzie konferował z wybitnymi rosyjanami i przedstawicielami misji koalicyjnej przy rządzie generała Denikina. Z Taganrogu wyjechał Kramarz do Rostowa nad Donem, gdzie konferował z różnymi przedstawicielami partii politycznych. W Nowoczerkasku, na zebraniu wolnych kozaków, mówił Kramarz o kwestii

ukraińskiej z punktu widzenia ogólnosłowiańskiego i o kwestii agrarnej. Kramarz spotkał wszędzie dobrą wolę u rosyjskich partii politycznych do prowadzenia walki celem zjednoczenia Rosji. Z Denikinem i członkami jego rządu konferował o kwestii społecznej, gospodarczej i zagranicznej. W tydzień po wyjeździe z Rostowa przybyła tam czeska misja gospodarcza celem nawiązania stosunków z rządem antybolszewickim. Kramarz powrócił z Rosji na pokładzie francuskiego statku wojennego.

Groźba porzucenia pracy.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 1 grudnia. Sejmowi posłowie socjalistyczni otrzymali od magistratu w Łodzi depesze, że o ile nie będzie unormowany rozdział żywności, a zwłaszcza chleba, to robotnicy rzucą pracę. Ta sama wiadomość nadeszła z Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie część robotników pracę już przerwała.

W związku z tym nasz korespondent warszawski donosi, że Łódź otrzymała w ostatnich czasach 34 wagony zboża.

Dalsze transporty nadejdą niebawem.

Skutki drożyzny.

Warszawa, 1 grudnia. (PAT.) Wydawnictwo „Gazety Polskiej“, z powodu drożyzny papieru i druku zostało zawieszona.

Bezczelna nota niemiecka.

Paryż, 1 grudnia. (PAT.) Z Londynu donoszą:

Nota niemiecka w sprawie zniszczenia floty w Scapa Flow wywołała w Anglii wielkie wzburzenie. W kołach rządowych uważają ją za objaw niebywalej bezczelności niemieckiej, na którą Rada Najwyższa winna stosownie odpowiedzieć.

Spisek monarchistyczny w Niemczech.

Paryż, 1 grudnia. (PAT.) „Presse de Paris“ donosi z Düsseldorfu, że socjaliści niemieccy odkryli rozgąszczony spisek monarchistyczny. Spisek ten miał na celu ułatwienie powrotu z początkiem grudnia ex-królowi i synowi.

Pożalenie Denikina.

Praga, 1 grudnia. (PAT.) Z Paryża donoszą:

W rozmowie z przedstawicielem dziennika „Presse de Paris“ oświadczył Maklakow, który powrócił z frontu Denikina, że największe trudności sprawia Denikinowi brak odzieży dla wojska. Armia Denikina jest liczebnie za słaba,

aby utrzymać tak olbrzymi front. Z tego powodu są tak często klęski. Petura jako komendant armii całkiem już nie istnieje, ponieważ wszystkie jego oddziały przeszły na stronę Denikina.

Uroczysta deklaracja.

Strasburg, 1 grudnia. (PAT.) Posłowie Alzacji i Lotaryngii zredagują deklarację jaka zostanie odczytana izbie francuskiej dnia 7 grudnia to jest w chwili, gdy 24 posłów alzacko-lotaryńskich zbierze się znów po długoletniej przerwie w Paryżu.

Na Syberji.

Paryż, 1 grudnia. (PAT.) Wojska syberyjskie, które opuściły Omsk cofają się w zupełnym porządku wśród ustawicznych potyczek w kierunku Irkucka niszcząc za sobą wszystko coby nieprzyjacielowi mogło ułatwić pochód. — Z Irkucka donoszą, że czerwono-gwardziści po wkroczeniu do Omska podpalili miasto i rozstrzelali wielu wybitnych obywateli. Naczelne władze rządu syberyjskiego, ministrowie i reszta armii przybyła do Irkucka.

Cicha armja.

Sztokholm, 1-go grudnia. (PAT.) Minister wojny w rządzie Kołczaka, Stepanow, oświadczył, iż obecnie działa na Syberji armja japońska złożona z 71,000 piechoty oraz 14,000 kawalerji.

Katakлизmy.

Konstantynopol, 1 grudnia. (PAT.) Z Azji Mniejszej donoszą o silnym trzęsieniu ziemi. Nawiedziło ono zwłaszcza dotkliwie zachodnią część półwyspu. W 7 większych miastach trzęsienie spowodowało zniszczenie zupełne. Jest wielu zabitych i ranionych.

Lyon, 1 grudnia. (PAT.) W czwartek, o g. 7.45 rano w miejscowości Lichon departamentu Garonny dało się odczuć trzęsienie ziemi. Szkody nieznaczne. Sam jednak fakt należący do rzadkości tu wywołał popłoch wśród ludności.

Zakończenie strajku drukarzy.

Lyon, 1 grudnia. (PAT.) Zecerzy drukarni pism codziennych uchwalili po trzytygodniowym strajku podjąć na dawnych warunkach pracę z dniem 1 grudnia. Komitet techniczny wydawców oświadczył bowiem, że przy obecnym stanie gospodarczym nie może przyznać nowej podwyżki płac i że dalsze przedłużanie konfliktu przyniosłoby tylko szkodę.

Stan zdrowia Wilsona.

Wiedeń, 1 grudnia. (PAT.) Obiega tu upokorząca pogłoska, jakoby Wilson dalej był chory. Według tej pogłoski Wilson od czasu ostatniego choroby jest sparaliżowany. Od 14 dni Wilson wprawdzie wstaje z łóżka, jednakże akta podpisuje lewą ręką.

Olbrzymi pożar.

Mauen, 1 grudnia. (PAT.) W gmachu hodowli nasion w Wiedniu powstał olbrzymi pożar. W chwili jego wybuchu znajdowało się w gmachu około 200 osób. 50 z nich zginęło w płomieniach, znaczna liczba pozostałych uległa ciężkiemu parzeniu.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Z kół urzędowych donoszą, że komisja bałtycka ententy zażądała, aby transportować wojsk niemieckich zakończyło się 15-go grudnia.

Przedstawiciel delegacji siedmiogrodzkiej Weide, otrzymał od króla misję utworzenia nowego gabinetu rumuńskiego.

W zagłębiu Dolno Śląskim w Sterstenbergu porzucito pracę 24,000 górników. Żądają oni podwyższenia płacy i przyjęcia kilku robotników wydalonych za obrazę przełożonych.

W przyszłej czeskiej izbie posłów będzie 300 posłów wybranych na lat 5, w senacie zaś 150 posłów wybranych na lat 8.

Komisja międzynarodowa mająca ustalić statut ligi narodów zbierze się w czwartek po południu w Brukseli.

Marszałek polny Mackensen przybył z Budapesztu do Wiednia na dworzec wschodni.

Po półgodzinnym postoju pociąg z marszałkiem ruszył w dalszą drogę.

Z Helsingforsu donoszą, że gen. Judenicz zamierza wyjechać do Paryża.

Paryż, 1 grudnia. (PAT.) Dnia 11 listopada odbyła się we Władystoku wielka narada partii antybolszewickich. W naradzie uczestniczyli przedstawiciele siro inictwa, kooperatywnicy Rady miejskiej, przemysłowców, handlowców i prawnicy.

Chełm, 1 grudnia. (PAT.) Dziś odbył się obchód rocznicy powstania listopadowego i wskrzeszenia Polski. Pochód uroczysty składał się z 10,000 osób.

Rząd litewski wystosował pismo do rządu lotewskiego, w którym uznaje niepodległość Lotwy.

Lloyd George zakomunikował w izbie gmin iż ratyfikacja traktatu pokojowego musi być znówu odroczone.

Z Waszyngtonu donoszą: Międzynarodowa konferencja pracy została odroczone bezterminowo.

Z WARSZAWY.

Przez całą noc z soboty na niedzielę wszystkie władze bezpieczeństwa cywilne i wojskowe pracowały z całym natężeniem, aby wykryć gniazdo bolszewickie. Dokonano szeregu rewizji w upatrzonych lokalach na Woli i w jednym z nich zatrzymano 9 osób, z których jedna

okazała się rosjaninem. Pozostali zaś należą do sfer inteligencji polskiej i żydowskiej. Nad ranem cały komitet wykonawczy komunistycznej partii robotniczej polskiej został aresztowany.

Skandaliczna gospodarka.

Dziś, pisze „Gazeta Poranna“ kiedy większe miasta, z Warszawą na czele, cierpią formalny głód, kiedy cena chleba doszła do niebywałej wysokości, a ziemniaków niemal niema wcale — w Łęczycy leży 3000 centn. zboża, zmagazynowanego na wiosnę dla biednych. Zboże to zaczyna gnić.

Czyżby ministerjum aprowizacji nie wiedziało nic o tem? Tem gorzej.

W uzupełnieniu dodać należy, iż w Łęczycy funt chleba pszennego kosztuje 1 mk., mąki pszennej — 2 mk. Dowodzi to, że powodem drożyzny u nas jest nie brak zapasów, ale skandaliczna nad wyraz gospodarka odnośnych czynników rządowych.

Wiece urzędników państwowych w Galicji.

Odbył się w Krakowie wczoraj wielki wiec, na którym po referatach i dyskusji uchwalono szereg rezolucji dotyczących postulatów ekonomicznych urzędników. W rezolucjach domagają się urzędnicy między innymi przyznania urzędnikom państwowym deputatów żywnościowych po cenach maksymalnych odpowiedniego przydziału węgla konsumom urzędniczym, wypłacenia jeszcze w bieżącym roku 13 pensji wraz ze wszystkimi dodatkami, wypłacania wszystkich poborów w markach w takiej ilości w jakiej wyliczono pobory w koronach. Dalsze rezolucje wzywają rząd do wprowadzenia ładu i porządku w całej administracji i wzywają kolegów do solidarnej walki ze wszelkimi objawami nadużyć paskarstwa. Dalsza rezolucja wyraża protest z powodu projektu zniesienia legitymacji kolejowych i protest z powodu zamierzonego ukroczenia praw obywatelskich urzędników państwowych przez odebranie im czynnego i biernego prawa wyborczego jak to przewieuje rządowy projekt konstytucji.

Konkurs na wyrok w sprawie honorowej.

W jednym z najbardziej inteligentnych stowarzyszeń w Łodzi, czy w Honolulu, to już nas nie bardzo interesuje, panowie zabawiali się grą w karty...

W tem nic złego niema. Przy stoliku siedziało grono dżentelmenów i tak zwany „kibic“, który udziału w grze nie brał.

Kibic ten znany był w Honolulu przed 8-10 laty, jako szef żydowskiej skrajnej partji, w której nawet bardzo poważną odgrywał rolę, a widząc, że cała jego robota wali się, zniknął zupełnie z oczu, i dopiero po długiej nieobecności powrócił — aby uwiecznić swoją osobę na innym polu.

Przy stoliku, zielonym czy czerwonym sukniem nakrytym, siedział jego znajomy, więc też kibic siadł przy nim i udawał zajętego grą.

Grający zauważył, że mu nikną sztony, które tym razem zamieniały pieniądze.

Zaczął więc zwracać uwagę na owego dżentelmena-kibica i w odpowiedniej chwili krzyknął:

— Pan mi kradniesz pieniądze!

— Jak Boga kocham, nie kradnę!... słowo honoru, nie!... — brzmiała odpowiedź.

Wszczął się alarm.

Wszyscy dżentelmeni poruszyli się z miejsc. W schwytej dłoni kibica tkwiły dwa sztony, który pstryczkiem chciał do kasy odpędzić.

Fakt był, że sztony znaleziono, ale zachodzi pytanie, czy ten dżentelmen chciał je ukraść?

Można byłoby tak tłumaczyć, ale czyżby ów grający, nie zauważywszy już poprzednich operacji kibica, mógłby tak śmiało na sąsiada napasać?

W dniu 30 listopada 1919 roku nazawsze zamknął powieki człowiek głębokiej wiedzy, prawego i szlachentego serca, przewodnik i przyjaciel młodzieży



JAN STACHURSKI

Zacne Twe imię ze czcią wspomiane będzie przez młodzież, dla której pracowałeś, a ziarna, przez Ciebie zasiane, wydadzą plon obfity!

WSPÓLTOWARZYSZE PRACY
8-klas. Gimnazjum Żeńskiego
Z. Pętkowskiej i W. Macińskiej.

3075

Zarząd Tow. „Oświata“ w Łodzi zawiadamia z najgłębszym smutkiem o zgonie



JANA STACHURSKIEGO

Profesora Gimnazjum Tow. „Oświata“, zmarłego dnia 30 listopada 1919 r., w wieku lat 37.

3070

s. † p.

Jan Stachurski

Profesor Gimnazjum Filol. Tow. „Oświata“ w Łodzi

zmarł w dniu 30 listopada 1919 r., przeżywszy lat 37.

Przejęci najgłębszym żalem po stracie najlepszego kolegi i serdecznego przyjaciela młodzieży, zawiadamiają o powyższem

NAUCZYCIELE I UCZNIOWIE
Gimnazjum Tow. „Oświata“.

3069 1

o dniu pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia.

s. † p.

Joanna z Gralińskich Bielawska

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zmarła w poniedziałek, dnia 1 grudnia 1919 r., przeżywszy lat 66.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przy ul. Wólczańskiej 75 nastąpi w środę, dnia 3 grudnia b. r. o godzinie 3 p.p. na stary cmentarz katolicki.

Na smutny ten obrządek zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w głębokim smutku

Mąż, dzieci, zięć i wnuki.

3076 1

Przecież za taki czyn biją po buzi, strzelają się, kłują — któżby się więc narażał niepotrzebnie?

Fakt jednak stał się faktem — zarzucono członkowi stowarzyszenia, że „kradł“ pieniądze! Horrendum!

W klubie istniała komisja etyczna, więc całą sprawę tam skierowano, co, zdecydowawszy obecni, powrócili do czerwonych stolików, jeno

kibic zniknął na razie z lokalu i powrócił markotny do domu.

Ale rzecz się nie skończyła.

Podczas gry wstał jeden z gości od drugiego stołu i podszedłszy do owego gracza, jakby dla zatuszowania wrażenia, sięgnął całą garścią po sztony...

Nie był to smaczny koncept — to też zawiódł

owego gościa, bo gracz na ten figiel nie zareagował.

W odpowiednim terminie zebrała się komisja etyczna stowarzyszenia i rozpatrzyła sprawę.

Były dwie tylko drogi:

Albo ukarać gracza, albo ukarać kibica, ale od czegoż sąd polubowny, komisja etyczna u cywilizowanych ludzi.

Oskarżony do wszechpojętej grupy „neutralnych”. Zakłócało w stowarzyszeniu. Wszyscy wyznawcy stanęli murem w jego obronę. Komisja etyczna zadziwiała śmiać w obawie przed groźnymi konsekwencjami wyroku. Może jakieś interwencje dyplomatyczne, może nowe misje do badania znęcań się nad ucieśnionymi...

Mądrość iście talmudyczna rozwarła podwoje:

— I ten nie winien i ten nie winien — brzmiał wyrok.

— Vivat! Vivat! Vivat!

Stary system: nie narażać się, nie rozdmuchiwać — zwyciężył.

Zatuszowano sprawę — ale strony nie podały sobie rąk, bo wyrok jednej z nich nie zadowolnił.

Której — łatwo odgadnąć...

Ponieważ redakcji nadesłano powyższe szczegóły do rozstrzygnięcia, a w bibliotece jej nie ma ustaw prawnych — przeto zwraca się do swoich czytelników z prośbą o rozwiązanie tej zagadki i zredagowanie w tej sprawie wyroku.

Połączenie Niemców w Polsce.

W „Neue Lodzer Zeitung” czytamy:

Dziennik „Deutsche Nachrichten” donosi, że 18 listopada połączyli się Niemcy poznańscy ze „Zjednoczeniem Niemców” w Polsce (Vereinigung des deutschen Volkstums in Polen).

Na prezesa został wybrany osławiony hakatysta i agitator wszechniemiecki, Jerzy Cleinow, znany z 1914 roku w Łodzi jako cenzor prasy łódzkiej z ramienia władz okupacyjnych, działalność połączona z nazwiskiem tego pana, wyrobiła mu miano najzawziętszego hakatysty.

My ze swej strony dodamy, że o Cleinowa powinien upomnieć się rząd, aby razem z Beselerem i innymi tyranami naszego narodu stanął przed sądem i został ukarany odpowiednio za swe łajdactwa. (Przyp. redakcji).

Z KRAJU.

Zagłębie Dąbrowskie organizuje szereg zebrań, na których zapadną uchwały, wyrażające zaufanie do Paderewskiego i jego polityki. Na zebraniach referują posłowie: dr. Falkowski i Idziak.

Kurjer Zagłębia wydał nadzwyczajny dodatek w sprawie kryzysu, gdzie mowa o knowaniach żywołów aktywistyczno-socjalistycznych, pragnących dorwać się do władzy.

W lesie pod Niwką w Zagłębiu Dąbrowskiem, 6 bandytów napadło w dzień na zagrodę Rybaka, sterylizowali 5 osób z jego rodziny, zrabowali 580 rb. i 600 koron.

Zygzaki.

Piszą do nas: Przy składach miejskich drzewa i węgla potworzyły się gromadki przedsiębiorców, którzy podejmują się dostawy drzewa i węgla do domu.

Bardzo to piękna rzecz, że ludzie biorą się do przedsiębiorstw, garną się do pracy, ale ci panowie ułożyli między sobą kartel.

Za przewiezienie korca węgla i kilku pudów drzewa wózkami ręcznymi żądają od 30 do 40 marek. Czyż to nie paskarskie ceny?

A cóż magistrat na to?

— Udaje, że nic nie wie.

Trzeba byłoby albo ogłosić cennik, albo oddać tą odwózkę pewnemu przedsiębiorcy, za oznaczoną cenę z góry od korca i puła, boć trudno dopuścić do tego, aby naprzykład za zwiezenie wagonu węgla płacić dzic po 6 marek od korca, a takie ceny są dziś na rynku łódzkim.

O zwózce z kolei magistrat nie może myśleć, ale zwózka ze składów magistratu czeka na uregulowanie. Nie można bowiem dopuścić, aby tego rodzaju paskarstwo obciążało często najuboższą ludność.

O nadużyciach tego rodzaju mamy ze wszech stron wiadomości, najbardziej jednak to paskarstwo przewozowe rozwinęło się w Warszawie. Oto co o tem pisze „Gazeta Poranna”:

„W tych dniach pewna instytucja miała do przewiezienia 7,000 pudów drzewa z dworca Wiedeńskiego na ul. Mazowiecką. Za przewiezienie zażądali furmani... 21,000 marek. Gdy po-

liezymy, że dwa konie i dwóch ludzi pracujących każdy po 8 godzin, czyli 16 razem dziennie, może z łatwością robić takich kursów 6 razy na dzień po 150 pudów, to wypadnie, że zarobek dziennie po 2,700 mc. Jakież to więc kolosalny zarobek paskarski! A Urząd walki z lichwą i spekulacją obojętnie to przyjmie do wiadomości... Nieraz już bowiem pisano o tem paskarskim przewozem...”

HUMOR.

Kuzyn.

Panna Stasia odwiedziła swoją przyjaciółkę Józję, u której zastała przystojnego młodzieńca — Mój kuzyn Julek — rekomenduje Józia.

— Znam go — odrzecz Stasia, przed mię siącem był moim kuzynem.

Z dzieciennego pokieju.

— Mamusiu, czy są i czarne bociany?

— Naturalnie, a skądby się brali murzyni

Na jarmarku.

— Kupię te szkapę, ale złóż mi jej metrykę

— Na, na co jej metryki... albo ona będzie za mąż wychodźlawcz?

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Za pośrednictwem Twojego poczynego pióra, które tutaj czytujemy, korzystając z Twojej łaskawości, bo je nam przysyłasz bezpłatnie w kilku egzemplarzach, chcemy złożyć podziękowanie pracownikom poczty, telegrafu i telefonów w Łodzi za dary, jakie nam przysłali przez delegatów pp. Lucjana Krukowskiego i Wojciecha Łuczaka.

Podkreślić chcemy, że dary te kupione z oszczędności i z dobrowolnego opodatkowania się wyżej wspomnianych pracowników stwierdzają, iż są ludzie tam w naszym miasteczku, którym dola i los żołnierza „dziecka Łodzi” — nie jest obojętny; są ludzie, którzy chcą nam pomagać i pomagają, abyśmy sztandar łódzki nieśli zwycięsko.

Przesyłamy tym ofiarodawcom wraz ze słowami podziękowań i pozdrowieniem.

Jan Tabaczynski

Maior i dowódca pułku.



Dziś premjera!

Początek o g. 5-ej po poł.

Zmora życia (Yane Eyre)

Wzruszająca tragedia w 6-ciu częściach, według słynnego dzieła Charlotte Bronte ze słynnymi tragikami włoskimi

Walentyną Frescardi i Dilo Lombardi

w rolach tytułowych.

3067—1

DOZORCA DOMU

Otrzyma 100 mk. nagrody za doniesienie mi, gdzie przechowuje się mój piesek, który zaginął w sobotę, d. 29 listopada. Opis: szczeniak, uszy i ogonek obcięte, maści brązowej, plamy czarne. Restauracja przy ul. Dzielnej № 20. 3078—3

Młody inteligentny człowiek z 5 klasowym (wykształceniem) poszukuje jakiegokolwiek posady umysłowej lub fizycznej. Rokocińska № 11/15 m. 5, s. 5 V. 245—1

Komitet Giełdowy Łódzki

ogłasza

KONKURS

na drugiego

Ajenta przysięgłego

wobec wznowienia zebrań giełdowych. Osoby interesowane są proszone o składanie ofert do biura Komitetu w zapieczętowanych kopertach wraz z curriculum vitae. Oferty będą uwzględnione tylko te, które nadejdą łącznie do 15 grudnia r. b.

Komitet Giełdowy.

Dnia 1 grudnia 1919 r.

3079—1

Młody człowiek z 6-cio klasowym wykształceniem, znający język polski potrzebny na stałe do biura. Oferty w Rozwoju pod „Potrzebny”. 3—r

Młoda paniątka z praktyką sklepową poszukuje miejsca w sklepie, lub mleczarni. Oferty w Rozwoju pod „Sklepową”. 0—1

Pisarz gospodarczy na stałe potrzebny na wieś od Nowego Roku. Wiadomość: Kubička, Cegielińska 74, w oficynie.

Pokoju umeblowanego z oddzielnym wejściem poszukuje się. Wiadomość: Kubička, ul. Cegielińska 74 w oficynie.

Poszukujemy młodzieńca do pracy umiającego po polsku z 6 klasowym wykształceniem gimnazjalnym do posady biurowej. Składać proszę oferty w adm. Rozwoju pod „Natychności”. 1—r

Poszukuję dwa pokoje z kuchnią, elektrycznością i wszelkimi wygodami, za prowadzenie meliunków, lub udzielanie lekcji muzyki na fortepianie, lub też za placę komornego. Oferty w „Rozwoju” pod „S. P.”. 217—nw1

potrzebne zdolne pracownice do szycia wojskowej bielizny i zakrojczyni kilofskiego 111—7. 268—wa

ODEON :: Dziś! Premjera! :: ODEON

Po raz pierwszy w Łodzi

Ulubieniec Publiczności - Król ekranu

Gunnar Tolnaes

w wytwornej 3-aktowej sensacyjnej komedji

oraz urodza **Standyńska Kino-diva KLARA VETH**

w przewybornej 3-aktowej farsie duńskiej.

URWIS HRABIANKA

Początek przedstawień codziennie o godz. 4 min. 30.

3072-1

Dziś premjera! "Grand-Kino" Po raz pierwszy w Łodzi!

WALKA O SKARB

Sensacyjny dramat w 5 częściach, pełen niezwykłych i zadziwiających epizodów, znanej wytwórni "Cines" w Rzymie.

ZE SŁYNNĄ ARTYSTKĄ

Obraz wł. ag. kinem. "CORSO" w Warszawie.

3077 1

w roli gł.

Pina Piligrinetti

OGŁOSZENIE.

Posiadacze karty żywnościowej okresu 115-go uprawnieni są do nabycia

45 funtów CUKRU za Mk. 3.85

na zasadzie odcinka № 7.

Sprzedaż cukru w sklepach komitetowych dla konsumentów niezrzeszonych odbywać się będzie w następującym porządku:

Cukier otrzymać mogą:

we wtorek, dnia 2 grudnia r. b.	
środe, " 3	" "
czwartek, " 4	" "
piątek, " 5	" "
sobota, " 6	" "
wtorek, " 9	" "
środe, " 10	" "
czwartek, " 11	" "
piątek, " 12	" "
sobota, " 13	" "

właściciele książeczek legitymacyjnych z nazwiskami, rozpoczynającymi się literami:

A, B, C
D, E, F
G, H, I, J
K
L, Ł
M, N, O
P, R,
S, T,
U, W, Z

MAGISTRAT

Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Łódź, dnia 1 grudnia 1919 r.

3066 1

Zawiadomienie.

Dnia 30-go listopada objąłem powrotnie kierownictwo restauracji

"POLONIA-PALACE"

Bzielna № 36

I nadal wydawać będę znane ze swej obfitości i dobroci: OBIADY, oraz w czwartki, soboty i niedziele

Tradycyjne FLAKI Z PULPETAMI.

Z poważaniem

J. Jackowski.

3072-5

Powóz z fartuchami na gumach w dobrym stanie zap. koła żelazne i

Wolant jesionowy z fartuchami, prawie nowy patentowane osie, SPRZEDA

majątek Bruss, przystanek kol. elektryczn. podjazd. linja Łódź-Konstantynów. 2955.1

Poleca wykwalifikowanych

Potrzebny

ogrodników

na posady Polski Zw. Zaw. Ogródników, Główna № 31. 3068-2

Chłopiec

do lat 15

do kantoru do posług. Oferty składać w "Rozwoju" pod "A. K." 3062-5

1/2 losu R. G. O. III. B.

№ 55401

zaginęła.

Niniejszym unieważnia się. Zastrzeżenie zrobione. 1

Do wynajęcia

składający się z dwóch pokoi i kuchni, z elektrycznością, na biuro, II piętro. Oferty pod "Lokal". r1

